

Rok 24.

PRZEDPŁATA w POZNANIU: Kwartalnie 1,20 m., z odnoszeniem do domu 1,45 m., miesz. 40 f. z odnoszeniem 50 f. WIELKOPOLANIN wychodzi codziennie. REDAKCYA: ulica Dolna Wałowa nr. 1, I p.

Poznań, piątek 20 kwietnia 1906.
Telefon: Ekspedycyi 1013. Redakcyi 1142.

PRZEDPŁATA na POCZTACH: Kwartalnie 1,80 mk., z odnoszeniem do domu 1,65 mk. INSERATY od wiersza drobn. 25 f. RĘKOPISÓW nie zwraca. EKSPEDYCYA: ulica Wodna nr. 15.

Nr. 90.

Przedpłata na maj i czerwiec.

„Wielkopolanin“ kosztuje na wszystkich pocztach w Niemczech

80 fen.

W Poznaniu zapisywać można „Wielkopolanina“ w ekspedycyi, przy ul. Wodnej nr. 15 i w ajencyach za *80* fen.

„Wielkopolanin“ zapisany jest w cenniku pocztowym we wykazie głównym (Zeitungs-Preisliste 2 Abth. U Poln. Seite 503. W Austryi Oostr. Ztg.-Preis-Verz. 312.

„Wielkopolanin“ dołącza dla swych abonentów bezpłatny dodatek świąteczny z rycinami pod tyt.: *„Ognisko domowe“* i *„Obronę prawną.“*

„Wielkopolanin“ ma obecnie największą z wszystkich pism polskich liczbę abonentów; umieszczane w nim ogłoszenia znajdują jak największe rozprzestrzenienie. Abonenci „Wielkopolanina“ otrzymują *„Pasiekę“* za niższą opłatą.

Polityka kłucia śpilkami

ma ustać tak donoszą z Berlina do »Polnische Korrespondenz«, wychodzącej we Wiedniu. Pruski minister Bethmann-Hollweg chce dalej prowadzić politykę niemczenia w wielkim stylu, lecz porzucić politykę małostkowego prześladowania polaków. —

Nie bardzo dajemy wiarę tej wiadomości w obec codziennych niemal wydarzeń, świadczących o tem, że polityka kłucia śpilkami bynajmniej nie ustała.

Bodaj za rządów żadnego ministra nie rozwiązano lub zakazano tylu wieców, ile pod rządami pana Bethmanna-Hollwega.

Charakterystycznem też jest, że właśnie teraz usuwają jeszcze resztki nauki języka polskiego ze szkół ludowych. Minister spraw wewnętrznych nie ma wprawdzie na szkoły wpływu, ale, gdyby miał zamiar porzucenia małostkowej polityki drażnienia nas powiedziałby do swego kolegi p. ministra Studta: »Słuchajno! Ta małostkowa polityka drażnienia polaków nie prowadzi do niczego. Dajno znać do rejencyi w Poznaniu, żeby nie usuwali resztek nauki języka polskiego ze szkół, bo tym sposobem ani nie zniemczymy polaków, ani też mowy polskiej nie zabijemy. Z mej strony dam też znak władzom odemnie zależnym, aby nie stawiały trudności zabawom, zebraniom i wiecom polskim.« —

Gdyby tak minister Bethmann-Hollweg powiedział do swego kolegi Studta — a Studt go usłuchał — inspektorowie szkolni zaraz inaczej zaczęliby tańczyć. Ale o tem wszystkiem nie ma wcale nawet mowy. Pan minister Bethmann-Hollweg mówił wprawdzie w sejmie pruskim i obiecywał, że usunie wszelkie małostkowe szykanowanie ludności polskiej, ale takich obietnic było nie mało a naprawy nie widać.

Że zaś małostkowe szykanowanie ludności polskiej nie ustaje na to mamy nowy dowód: Oto z różnych stron Śląska donoszą, że urzędnicy kopalń wzywają górników, aby występowali ze »Straży«, w przeciwnym razie grożą im wydaleniem z pracy. Oto obrazek najlepiej świadczący o tem, że dotąd nie ustała polityka małostkowych szykan.

Tak zwana

„polska“ partya socyalistyczna

w Niemczech obradowała w Katowicach w czasie świąt wielkanocnych pod przewodnictwem pana Biniśkiewicza, zegarmistrza z Berlina.

Przybyło 57 delegatów ze wszystkich stron Niemiec (z Berlina, Charlottenburga, Bremy, Poznania, Inowrocławia, Riksdorfu, Oberhausen, Wrocławia itd.)

Po dłuższej dyskusyi partya zrzekła się swej samodzielności i postanowiła przyłączyć się do niemieckiej socyaldemokracyi. W rezolucyi na zebraniu tem przyjętej powiedziano między innemi, co następuje:

Polscy socyaliści reprezentują samodzielną (??) organizacyą mającą na celu prowadzenie agitacyi wśród ludności polskiej w Niemczech. Polska organizacya jest częścią ogólnej niemieckiej partyi socyalnej. Organizacya uznaje zupełnie program tejże, jako też jej instancye partyjne, to jest niemiecki jeneralny wiec partyjny jako najwyższą instancyą. Pisma socyalistyczne w polskim języku wychodzące podlegają kontroli zarządu i wieca polskiej organizacyi. »Gązeta Robotnicza« jest urzędowym organem socyalistów.

To główna treść rezolucyi.

Niemieckie pisma, szczególnie pisma hakaty dodają uwagi, że polska socyaldemokracya skapitulowała przed niemiecką i na korzyść niemieckiej zrobiła ustępstwo.

Hakatyści pierwszy raz w życiu powiedzieli prawdę.

Socyaliści polscy wyrzekając się swej samodzielności powoli znikną w niemieckiej masie.

Socyalizm niemiecki bynajmniej nie jest tak międzynarodowym, jak to przywódzcy głoszą, jest on wybitnie niemieckim i na wszystkiem, co się z nim łączy, chce wycisnąć piętno niemczyzny. Nie będzie więc też pobłażał polskim socyalistom, lecz starał się wszelkiemi siłami ich zniemczyć.

Socyalizm niemiecki dzisiajszy to już nie ten z przed kilkunastu laty! Partya w części sfilistrzała, w części przejęła się szowinizmem narodowym. To też socyalista przeciętny chce nas tak samo zniemczyć, jak centrowiec lub wolnomyślny.

Polacy socyaliści łącząc się z niemieckim socyalizmem samochcąc rezygnują też z swej narodowości. Hakatyści, którzy dobrze swych socyalistów znają i dla tego łączą się z nimi przeciw nam, cieszą się niezmiernie z takiego obrotu sprawy, bo znowu przybył im nowy sposób niemczenia — przez socyalizm. —

Wypierają nas niemcy,

gdzie i jak mogą, ale gdzie chodzi o interes tam okazują się łaskawsi dla żywiołu słowiańskiego.

Tak ubolewa hakatystyczna »Schl. Ztg.«, że z sezonowych robotników polskich i rusińskich z Galicyi, tylko dwie trzecie zostają w Niemczech. Jedna trzecia odjeżdża do Danii, gdzie zarobki są wyższe i kontrola urzędowa łagodniejsza.

»Schles. Ztg.« wyraża obawę, że, jeżeli nadal władze takiej trudności będą stawiały w sprawie kontroli robotników zagranicznych, wtenczas odpływ ich do Danii będzie tem większy, przez co ucierpi niemiecki przemysł i rolnictwo, wskazane na robotników sezonowych. —

Takie żale wywodzi »Schles. Ztg.«

Żalą się junkrowie pruscy na utrudnienia czynione przez władze polskiemu robotnikowi, a gdy rząd przedłoży sejmowi znowu jakie prawo antypolskie, hurmem za niem głosować będą.

O zadaniach Kościoła w Polsce.

Ze względu na wypadki kościelne w Królestwie Polskiem, które w powstaniu sekty maryawitów, albo lepiej Kozłowitów tak przykry dla społeczeństwa naszego znalazły wyraz, rozpisał »Przegląd powszechny« ankiety i wezwał wybitnych mężów w kraju do wypowiedzenia uwag swoich o zadaniach katolicyzmu w obecnej chwili w Polsce.

Największy nasz pisarz Henryk Sienkiewicz taki wypowiedział sąd w tej ważnej dla narodu naszego sprawie:

»We wszystkich ziemiach polskich Kościół katolicki rozporządza dotychczas tak olbrzymim materyałem ludzkim, jak może nigdzie na świecie. W święta i niedziele świątynie bywają przepełnione nietylko po wsiach, ale i w miastach. Podczas gdy w innych stolicach europejskich widzi się w kościołach niewielkie, przeważnie kobiece gromadki wiernych, u nas zarówno w Warszawie, jak w Wilnie, Krakowie, Lwowie i Poznaniu, pobożne tłumy składają się w równej liczbie z mężczyzn i kobiet, należących do wszelkich bez wyjątku warstw społecznych.

Słowem, te nawet klasy ludności miejskiej, które gdzieindziej usunęło się z pod wpływu Kościoła, u nas wierzą dotychczas i praktykują.

Katolicyzm wytworzył nietylko narodową religią, ale i narodowy obyczaj — i stał się jedną z głównych podstaw naszego życia.

Owóż jest na czem stać i na czem budować, należy tylko baczyć, by owa opoka, na której stoi Kościół, nie wietrzała tak, jak wietrzeją skały w górach i nie zmieniała się w materyał kruchy, rozsypujący się i zdradliwy.

Czy zaś u nas nie grozi katolicyzmowi tego rodzaju niebezpieczeństwo?

Mojem zdaniem, może nie w tym stopniu, jak np. Kościołowi greckiemu, — ale jednak grozi. Nie zamykajmy oczu na jedną prawdę: naród nasz, w olbrzymiej swej większości szczerze religijny, stoi jednak pod względem etycznym na stopniu bardzo niskim w porównaniu z ludami zachodniej Europy. Mówiąc to, nie myślę wyłącznie o chwili dzisiejszej, w której rozpasały się wszelkiego rodzaju namiętności, ani wyłącznie o miastach, w których klasy robotnicze zostają pod wpływem agitatorów fanatycznych i ograniczonych. Ale weźmy np. wieś polską, na którą głównie, zwłaszcza w Królestwie, należy zwracać uwagę. Niewątpliwie do jej demoralizacyi przyczyniała się ciemnota, będąca następstwem wprost haniebnych stosunków politycznych, wiemy jednak, że stosunki owe i wszelkie płynące z nich złowrogie usiłowania nie zdołały zachwiać wiary ludu. A jednak dość jest posłuchać samych włościan, by stwierdzić, ile namnożyło się wśród ludu przestępstw, zdziczenia, krzywd wzajemnych, szkód, podpalań, nienawiści i kradzieży.

Oczywiście większość chłopów pozostała uczciwą, inaczej bowiem życie i praca stały się nie możliwe, istniały wszelako i istnieją dziś w sporszej liczbie niż dawniej, takie wioski, a niemal w każdej, nawet uczciwej, takie domy i takie rody, które miejscowi mieszkańcy palcem wskazują, jako rozbójnicze i złodziejskie. Jest ich dużo, a jeśli rzeczy pójdą dotychczasowym trybem, będzie ich coraz więcej. Otóż jest rzeczą wielokrotnie zauważoną, że nawet ci chłopi, którzy na każdym kroku rozmijają się z przykazaniami Boskiemi i kościelnemi, wierzą jednak, uczęszczają do kościołów i praktykują. Dowodzi to niewątpliwie, że wiara ich jest martwa, mechaniczna, polegająca jedynie na zachowaniu pewnych przepisów (np. postów) i udziale w kościelnych obrzędach. Nie wchodzi ona w ich krew, nie przenika do sumień, nie oddziaływa na ich czyny, nie rozgrzewa i nie rozświeca. Stwierdzam przytem na mocy własnej i cudzej obserwacyi, że ta skostniałość wiary szerzy się coraz bardziej i że religijność ludu, poniekąd z winy kapłanów, którzy zwracają zbyt wyłączną uwagę na formy nie na treść — polega coraz przeważniej na mechanicznem tylko spełnianiu obrządków.

A wobec tego łatwo jest odpowiedzieć, jakie jest u nas zadanie Kościoła katolickiego. Wskrzesić wiarę czynną, zwrócić jej żywotność, zmienić ją w siłę etyczną, oddziaływującą bezpośrednio na życie i postępki ludu, oto praca, do której winno się zabrać z całą energią nasze duchowieństwo.

Nie wyczerpuje ona zapewne wszystkich zadań Kościoła w Polsce, te bowiem, w społeczeństwie tak złożonem i rozwiniętem, muszą być wielorakie, ale obecnie jest najpilniejszą potrzebą. Nad-

szedł czas po prostu walki o lud, nadeszła chwila, w której Kościół musi »potykaniem dobrem« potykać się o przyszłość swoją własną i narodu. Sprawa bynajmniej nie jest stracona a »za błękitami« jak mówi poeta, jest zwycięstwo... Czyni je prawdopodobnem a nawet pewnem w Polsce to mianowicie, że ów obóz, który usiłuje zburzyć całą budowę i społeczną i narodową, jest u nas bez porównania bezmyślniejszy, niż gdziekolwiek indziej. Występując bowiem, niby w imię materyalnego dobra ludu, niszczy właśnie to dobro do ostatka.

Rozbudza namiętności i żądze, a nawet nie próbuje ich uregulować, mówi ludowi tylko o jego prawach, a zamilcza o obowiązkach i absolutnie nie umie wytworzyć i wciągnąć do swych działań żadnych postulatów etycznych.

Znamienną rzeczą jest, że na tej drodze nie czynił nawet prób i usiłowań. Owóż z tego błędu powinien skorzystać Kościół. Wszelki układ społeczny musi obok wielu innych opierać się i na podstawach etycznych, inaczej bowiem zmieni się w społeczny chaos. Chrześciaństwo zwyciężyło w znacznej części i dla tego, że stworzyło nową doskonalszą etykę.

Dzisiejszy obóz reformy społecznej zapomniał o tej potrzebie i z tego powodu w tej postaci, w jakiej się objawił, niema przyszłości. Jeżeli Kościół zetrze z siebie tę pewną rdzę, która go w ostatnich czasach pokryła, jeśli zajmie tę opuszczoną placówkę, jeśli z nową siłą, z odrodzoną energią weźmie się do dzieła w imię potrzeb etycznych, tkwiących na dnie sumienia ludu — jeśli wreszcie obok przestrzegania czcigodnych swych form i przepisów potrafi tchnąć nowego ducha w moralne życie społeczeństwa, to zwycięstwo jest jego. Będzie ono u nas tem większe i bardziej chwalebne, że stanie się zarazem narodowem zwycięstwem ładu nad bezładem, miłości nad nienawiścią, światła nad ciemnotą i powszechnej korzyści nad zgubą i zatraceniem.

Walka zaś nie przedstawia się jako zbyt trudna, albowiem im dłużej trwa dzisiejszy rozpaczliwy pod względem społecznym stan rzeczy, tem prawdopodobnie bliższe jest wielkie odrodzenie religijne nietylko w Polsce, ale w całym świecie. —

Henryk Sienkiewicz.

Wiadomości polityczne.

Niemcy. Wiadomo, że ze wszystkich mocarstw, biorących udział w konferencyi marokańskiej, jedyna Austrya jako tako poparła niemieckie uroszczenia. Drugie mocarstwo należące do trójprzymierza, Włochy, stanęły wyraźnie po stronie Francyi. — Cesarz niemiecki, jak wiadomo, podziękował kierownikowi polityki austryackiej, hr. Gołuchowskiemu depeszą, w której zapewnił, że za wyrządzoną niemcom przysługę gotów się zawsze odwdzięczyć. — Na Włochy politycy niemieccy są wielce zagniewani — z tego powodu jest obawa, że trójprzymierze pęknie. Włochy jednak nie mogły w interesie własnym inaczej postąpić, ponieważ poparcie Niemiec w sprawie marokańskiej mogłoby w dalszym ciągu doprowadzić do założenia kolonii niemieckich na wybrzeżach Afryki, w pobliżu Włoch. Kolonia ta dawałaby też w przyszłości flocie niemieckiej punkt oparcia na morzu śródziemnem a Włochy tego w interesie własnym życzyć sobie nie mogły.

— Cesarz niemiecki, który miał zamiar odbyć nowy objazd po morzu śródziemnem, wyrzekł się w tych warunkach swej podróży.

Z zaboru rosyjskiego. »Kurycr Litewski« donosi: Kurator okręgu naukowego wileńskiego rozesłał do dyrektorów szkół ludowych w gubernii wileńskiej i grodzieńskiej okólnik, zawiadamiający ich, że ministerstwo oświaty pozwoliło na używanie przy wykładzie religii katolickiej dla uczniów polaków podręczników, używanych w warszawskim okręgu naukowym, o ile nie przeciwko temu nie będą mieli miejscowi biskupi rzymsko-katoliccy. Wobec tego cyrkularza zarząd okręgu naukowego wileńskiego, otrzymawszy wykazy odnośnych podręczników z Warszawy, zwrócił się do X. biskupa wileńskiego, który oświadczył, że ze swej strony nie ma nic przeciwko używaniu do nauki religii wskazanych podręczników.

Rosya. Petersburg. W Kursku wybrano posłem do Dumy Szyrkowa, który, jako przestępca polityczny, znajduje się obecnie w więzieniu. Wobec tego kilku posłów zwróciło się do Wittego telegraficznie z prośbą o uwolnienie Szyrkowa. Do tej chwili atoli nie nadeszła jeszcze odpowiedź na tę prośbę i Szyrkow przebywa dalej w więzieniu.

— Petersburg. Rada ministrów wysłała do Niemiec, Austryi, Francyi i Anglii specyalnych urzędników, celem zbadaniu regulaminu parlamentów tych państw, zwłaszcza zaś środków, stosowanych przeciwko obstrukcyi. — Rząd rosyjski nosi się z myślą znacznego ograniczenia wolności głosu w parlamencie. Między innemi zamierza z góry oznaczyć czas maksymalny każdej mowy. Nadto posiedzenia Dumy mają się odbywać tylko co drugi dzień tak, że w czasie od 10 maja do 2 czerwca odbędzie się najwyżej 12 posiedzeń Dumy.

— Paryż. Dziś podpisano tu umowę w sprawie pożyczki rosyjskiej. Wysokość jej ustanowiono na 2,200 milionów franków. Subskrypcya odbędzie się wszędzie równocześnie w dniu 26 kwietnia. Potwierdza się wiadomość, że Rosya zobowiązała się w ciągu najbliższych 2 lat nie zaciągać nowej pożyczki za granicą, a w razie niespodziewanej naglącej potrzeby odwołać się tylko do targów pieniężnych wewnętrznych. Były minister Kokowcew wyraził się do pewnego dziennikarza austryackiego, że jest bardzo zadowolony, iż także kapitał austryacki bierze udział w pożyczce, przyczem dodał, że w zamian za to także przemysł austryacki będzie uwzględniony przy dostawach dla Rosyi — Warunki nowej pożyczki są bardzo ciężkie. Kurs emisyi dla publiczności ustanowiono na 88, dla banków na 83 i pół procent. Wypłata może być rozłożona na kitka rat, ostatni jej termin przypadnie na dzień 19 lutego 1907 r.

— Paryż. Dzienniki tutejsze donoszą z Petersburga, że z powodu zawarcia pożyczki stanowisko Wittego jest znów bardzo silne. Uzyskanie pożyczki uważają tu za osobistą zasługę Wittego. Warunki pożyczki są wprawdzie bardzo ciężkie, mimo to umożliwia Rosyi uregulowanie finansów. Wobec tego spodziewana jest rychła dymisya Durnowa i Trepowa.

— Z Tyflisu donoszą do »Schles. Zeitung«: Odbył się wielki meeting żołnierzy, na którym wygłaszano mowy rewolucyjno-polityczne. Przed zamknięciem meetingu wkroczyła władza i aresztowała 100 żołnierzy. Na wieść o tem wybuchł w pułku mingrelskim otwarty bunt. Dwie kompanie udały się przed więzienie, w którem umieszczono aresztowanych i zażądały ich uwolnienia, a gdy dano im odpowiedź odmowną, rozpoczęły ogień do straży więziennej. Władze wysłały wówczas przeciwko zbuntowanym inne wierne oddziały wojska. Między niemi a buntownikami przyszło do zaciętej walki, w której dużo było zabitych i rannych.

— Petersburg. W nocy z soboty na niedzielę znaczny zastęp studentów przeciągał tu ulicami, śpiewając pieśni rewolucyjne. Pochód zatrzymał się twierdzą Petropawłowską, gdzie odśpiewał marsyliankę. Studenci udali się następnie przed więzienie, w którem uwięzieni są przestępcy polityczni. Tam pomiędzy nimi a strażą więzienną, która ich nie chciała wpuścić do wnętrza, przyszło do starcia, w którem wielu studentów odniosło ciężkie rany, tak, że ich wozami Czerwonego Krzyża odwieść trzeba było do szpitalów. — Na wieść o tem starciu skonsygnowano w wielu dzielnicach wojsko, lecz zaburzenia już się nie powtórzyły.

Austro-Węgry. Budapeszt. Dziennik urzędowy ogłasza pismo odręczne monarsze, mianujące polnego marszałka porucznika Jakelfalussy'ego ministrem honwedów. — Dalej ogłasza rozporządzenie ostatnie w sprawie powołania rezerwistów zapaśnych honwedów.

Francya. Paryż. Odbyte 14 bm. wieczorem zgromadzenie listonoszów i służby pocztowej, przy udziale 5000 osób, postanowiło wspierać wszelkiemi środkami strejkujących listonoszów. — Strejkujący listonosze uchwalili dalszy strejk.

— Paryż. Policya jest zdania, że pożar w kościele w Bourget pod Paryżem, jest dziełem anarchistów. Większa część kościoła zniszczona.

Ameryka. Waszyngton. Przy położeniu kamienia węgielnego pod nowy gmach kongresu wygłosił prezydent Roosevelt mowę, w której podniósł konieczność poczynienia kroków przeciw skupianiu tak ogromnych majątków w jednem ręku, jak się to obecnie dzieje. Jest on przekonany o konieczności wzięcia pod rozwagę kwestyi zaprowadzenia pewnego systemu progresywnego, któryby stosowano przy przenoszeniu majątków, przechodzących granice rozsądku i któryby uniemożliwiał spadki, przewyższające pewną wysokość.

Wiadomości z blizka i z daleka.

Poznań, dnia 19 kwietnia 1906 r.

Uczmy dzieci pisać i czytać po polsku!

* *Ekspedycya nasza* ma na sprzedaż znaczki z pelikanem po 2, 5 i 10 fenygów. Czysty dochód z tych znaczków przeznaczony na cele dobroczynne.

* *Poszukujemy* miejsca dla uczciwego rodaka jako woźnego bankowego lub jako kursora dla Towarzystw. Polecony przez nas może w danym razie stawić kaucyą. Bliższych informacyi udzieli redakcya Wielkopolanina, ul. Dolna Wałowa nr. 1.

* *Polecamy* ofiarności publicznej ubogą wdowę, która dotąd żyła z pracy rąk, złożona jednakże ciężką chorobą, kilka miesięcy musiała spędzić w lazarecie i dziś jest bez środków utrzymania. — Składki przyjmuje ekspedycya naszego pisma, ul. Wodna 15.

* *Na biedną wdowę* złożył p. W. J. po 50 fen. — Razem 6,50 mk.

* *Z teatru.* Dziś w czwartek benefisowe przedstawienie p. J. Dobrzańskiego, odegraną będzie wesoła komedya Szekspira pod tytuł.: „Wieczór trzech króli.“ — Jutro w piątek: Komedyo-opera „Krakowiacy i górale“ po cenach do połowy zniżonych. — W sobotę nadzwyczajna nowość: „Starościc ukarany“ (Kajetan Węgierski). — W niedzielę wieczorem po raz drugi: „Starościc ukarany“ (Kajetan Węgierski). — Po południu: „Popychadło.“ Komedya ze śpiewami i tańcami. Ceny do połowy zniżone.

* *Poznań.* (Urząd stanu cywilnego z dn. 18-go kwietnia 1906 roku.) Zapowiedzi: Strażak graniczny H. Frahn z Elżb. Hochgraeber. Robotnik kolejowy J. Wróblewski z E. Aumüller ur. Kaczmarek. Robotnik masz. J. Ceglarek z St. Mleczak. Książkowy Zygm. Häusler z M. Szymkowiak. Kelner E. Patan z A. Zakrzewską. — Śluby: Szewc Wł. Jaromirski z M. Hendzelek. Restaurator W. Lindner z M. Hans. — Urodziny. Syna: Robotnik St. Jóźwiak. Robotnik kolej. J. Świderski. Cieśla P. Beyer. Kasyer W. Ruczkowski. Szewc Ign. Piasecki. Restaurator E. Heusig. Robotnik M. Czerwiński. Handlarz instrumentów muzycznych P. Majchrzak. Niezam. K. — Córkę: Mularz M. Palacz. Robotnik K. Wrześniak. Wicefeldwebel Otto Hartmann. Cieśla A. Mager. — Bliźnięta: Syna i córkę: Szafner pocztowy Aug. Schubert. — Umarli: Z. Tomaszewska 9 lat 10 mies. 21 dni. M. Pawlak 1 rok 7 mies. 6 dni. Szewc T. Heyducki 59 lat. W. Ławiak 3 lata 8 mies. 26 dni. Cz. Mikołajewski 11 mies. 18 dni. K. Kaczmarek 3 l. 2 mies. 28 dni. B. Ratajczak ur. Kaźmierska 51 lat. M. Łosińska 3 lata 10 mies. 10 dni. H. Briebsch 9 lat 5 mies. 26 dni. Kapitalista Stabenow 73 lata.

* *Poznań.* Dom budowniczego Wilczewskiego z Wronek, przy Alei nr. 1 zupełnie ma być przebudowanym. Pod salą „Sterna“

ŚWIAT BEZ SERCA.

69 POWIEŚĆ.

(Przekład z francuzkiego).

(Ciąg dalszy).

— Panie gospodarzu! — zawołał Bandrille — nie idzie tu o żaden wcale rabunek i wcale się jegomość nie potrzebnie gorączkujesz. Masz gości, co jak widzisz, powozem przyjechali. Otwieraj drzwi i najlepsze jakie masz tylko pokoje.

Przemowa ta nie wielkie sprawiła wrażenie.

Gospodarz, z pierwszego snu przebudzony, nie był skłonny do wielkiej ufności, żeby więc targom koniec położyć, de Keryean zmuszony był wysiąść z powozu.

Pokazał się, że jest tym samym obywatelem z Auteuil, który z taką hojnością zapłacił rachunek za cyganów.

Teraz oberżysta zdecydował się zapalić światło i zejść na dół.

Gdy zobaczył Keryeana, Carmenę i Moralesa, zbiegłych swoich lokatorów, wykrzyknął z podziwienia:

— Tak, to my — powiedział cygan w odpowiedzi na ten okrzyk — to my, Caramba, musi pana to bardzo cieszyć, żeśmy powrócili, zdaje mi się, że nie zrobiliśmy ci żadnej krzywdy, przeciwnie nawet... Ale a popros pańskiej szynki, zanadto była słona i ogromne mam pragnienie od samego rana. Dajno mi się pan zaraz czego napić.

Keryean odprawił stangreta, wsunął kilka sztuk złota w rękę Bandrilla i oświadczył mu, że jest wolny, gospodarzowi zaś kazał dać numer towarzyszom swoim, obfitą kolacyą z zimnego mięsiwa i starego wina i wszedł z niemi razem do ich mieszkania.

X.

Układy. Zabezpieczenie.

Skoro tylko zamówiona przez barona Luca kolacya została załatwioną na jedynym stole pokoju, przy którym najskromniej umeblowany pokoik najnędzniejszego hotelu naszej epoki, uchodziłby za wzór przepychu i komfortu, gospodarz wyszedł natychmiast.

Keryean zasunął za nim drzwi na zasówkę i zasiadł naprzeciw brata i siostry.

— Mój godny przyjacielu — odezwał się cygan — czy mogę służyć ci szklanką wina, które, jak mi się zdaje, szczęśliwie zostało wybrane, Caramba!

Luc odsunął ręką szklankę podawaną sobie przez Moralesa.

— Nie chcesz?.. no, to ja wypróżnię za twoje zdrowie!

I uczynił to w tej chwili, dając dowód, że zdrowie pana Dawida zainteresowało go w najwyższym stopniu.

Carmen uważnie przypatrywała się baronowi i mówiła sobie:

— Tak, ja już raz widziałam gdzieś tego człowieka!

Ale nie mogła sobie przypomnieć ani kiedy, ani gdzie.

Luc z łatwością odgadł, co się działo w umyśle młodej kobiety.

— Senora — rzekł z uśmiechem — dopomogę twojej pamięci.

Powiedziawszy to, zdjął duży kapelusz z głowy i obtarł chustką zmarszczki, które go o dziesięć lat starszym czyniły.

— A teraz, czy mnie poznajesz? — zapytał baron.

Carmen skinęła głową.

— Caramba! — wykrzyknął Morales — czy cię poznajemy, szlachetny nas dobroczyńco, bylibyśmy podłemi duszami, bylibyśmy niegodnemi nowych dobrodziejstw inaczej... Z pewnością, że nie zapomnimy cię nigdy, szlachetny młodzieńcze, z pewnością, że nie zapomnimy twoich dwudziestu pięciu luidorów... Możesz liczyć na to!

— Nie macie powodu tak bardzo znów być mi wdzięcznymi za te dwadzieścia pięć luidorów, bo o ile mi się zdaje, nie wiele wam pomogły — zauważył, śmiejąc się de Keryean.

— Niestety! — wyszeptał cygan — wpadliśmy w matnią pomiędzy złodziei, którzy nas obrabowali. Napróżno jak lew walczyłem!

— Nie wierz pan — przerwała Carmen — on przegrał te pieniądze.

— No, co prawda, to tak było! — zawołał Morales śmiało — ale miałem nadzieję wygrać, chciałem podwoić, potroić choćby tę sumę! byłbym tego dokazał... żeby nie to nieszczęście, które się mnie czepiło!

— Jesteś graczem — rzekł baron — i nie wypieraj się, bo ja ci wcale tego nie ganię. Gra, jak każda inna namiętność, dodaje mocy duszy! Pochwalam cię owszem bardzo.

— Oto morał, który mi się naprawdę podoba, oto szlachcic, który całkiem do mnie pasuje — pomyślał cygan.

— Senora — ciągnął Luc — czy przypominasz sobie, gdzieśmy się ze sobą spotkali?

— W Czerwonym domu.

— Pamiętasz okoliczności, jakie spotkaniu towarzyszyły?

— Sławna wróżka, której przepowiednie podobno się sprawdzają, nagadała mi rzeczy szczególnych.

— Obiecała ci majątek, władzę, królestwo nawet...

— Obiecała mi wszystko, żeby sobie zażartować ze mnie, żeby wyszydzić nędzę moją.

— Więc wątpisz, senoro?

— Lepiej jeszcze... bo nie wierzę...

— Źle robisz, trzeba wierzyć.

— W przepowiednię wiedźmy?

— Tak.

— Ależ to niepodobieństwo!

— Dla czego?

— Ta wróżba jest niedorzeczną przecie.

— Spełnienie jej, zależy od ciebie i odemnie! Tak jest... ta czarująca przyszłość, jaką ci ukazała wiedźma, w mojej jest zupełnie mocy... odemnie zależy

znajdujące się lokale restauracyjne Schwersenza zniżono i utworzono drugą salę.

* *Do dzisiejszego numeru* »Wielkopolanina« dokładamy dla wszystkich abonentów, którzy pismo nasze z »Pasieką« abonują, »Pasiekę« na miesiąc kwiecień.

* *Poznań.* Bezrobocie murarzy trwa dalej. Pracodawcy za pomocą ogłoczeń pragną ściągnąć murarzy z daleka. Do budowy zamku cesarskiego ściągnąć chcą 100 murarzy, ofiarując im po 50 fen. za godzinę roboty. Sąd procederowy pod przewodnictwem nadburmistrza dr. Wilmsa, stara się o zgodę załatwienia tego zatargu. Pracodawcy i pracobiorcy w znacznej części dążą do zgody — ale jest wielu takich, krórzy po obu stronach nie mają do tego chęci. W ciągu tygodnia odbędzie się po kilka zebrań. Jeżeli strejk będzie załatwiony, to dopiero w przyszłym . tygodniu murarze wrócą do roboty. Agitatorowie strejku są bardzo ruchliwi — zarzucają zdradę murarzom należącym do Związku Zawodowego Polskiego, że dawną taryfę przedłużył na dwa lata.

* *Cyrk i equescurriculum* ściąga licznych widzów. Program jest nadzwyczaj obfity, konie znakomicie tresowane, a produkcye ujarzmiania koni prof. Nortona B. Smitha istotnie są widzenia godne.

* *Kontrole* wojskowe wiosenne odbędą się w Poznaniu dnia 23 bm. we forcie Roedera. W dniu 21 w Pobiedziskach i Krześlicach, dnia 20 bm. odbyły się w Owińskach i Wierzonce, a dnia 19 b. m. w Kiekrzu i Radojewie.

* *Licytacya* na drzewo z lasów rządowych nadleśnictwa mosińskiego, odbędzie się w poniedziałek dnia 23 bm. od godziny 9 w lokalu Silbersteina w Mosinie. Drzewo leży w rewirach: Krajkowo (Landsort), Grzybno (Pilzen), Rogalinek (Waldecke), Mosińskie leśnictwo (Seeberg), Puszczykowo (Unterberg). Drzewo jest budulcowe, opałowe, porządkowe i kupki chrustu. Każdy leśnik odpowiedniego rewiru obowiązany jest interesantom drzewo pokazać.

* *Nienawiść* rasowa wszelkich hakatystów do żywiołu polskiego szuka wszelkich dróg na których możnaby szkodzić polakom. Wymyślili oni i podtrzymują przez tajnych ajentów — i to od dawna — niechęć rusinów do polaków, a pisma hakatystyczne tu u nas w landsmanów swych wmawiają ucisk niesłychanych owych biednych rusinów jaki zuchwałe plemię polskie wytwarza. Chcąc się hakatyści pozbyć robotników polskich z Król. Polskiego i Galicyi, potworzyli biura i sprowadzać zaczęli rusinów. Już w lecie zeszłem donosił o tem pewien prawdomówny niemiec śląski, że rusinów zniewolonym był wydalić ze swego majątku a postarać się o robotnika polskiego. Tak samo zdarzyło się, że i rusini nie mogli się pogodzić ze stosunkami niemieckiemi i pouciekali. Teraz nowy kłopot dla patryotycznych pruskich hakatystów. Oto rusini w niedzielę i święta chodzą razem z naszym ludem do kościołów naszych, słuchają kazań, które rozumieją w znacznej części — a po kwartale bytności tutaj już zupełnie — poznawają prawdziwy charakter ludu polskiego stają się coraz życzliwszymi i tę życzliwość przenoszą potem w strony rodzinne. Nie mogli hakatyści obmyśleć lepszej i skuteczniejszej t. z. agitacyi wielkopolskiej.

* *Niebezpieczna paczka.* Około połowy lutego b. r. nadeszła pod adresem pani Kaźmiry Rutkowskiej w Świeciu przesyłka z Warszawy. Świecki urząd cłowy uważał przesyłkę za podejrzaną i kazał ją otworzyć. Były tam różne pieśni polskie z nutami, a między niemi pieśni narodowe „Jeszcze Polska nie zginęła“, „Boże coś Polskę“ i „Z dymem pożarów“. Ponieważ te pieśni w Prusach są zakazane, przeto oddała prokuratorya grudziądzka tę sprawę sądowi. Wymieniony sąd też zawyrokował zabranie wszystkich tych druków i jak przepisuje kodeks karny, zniszczenie użytych do nich płyt i form. Osoby żadnej ukarać nie było można, bo te druki wykonano za granicą. Naturalnie i owych płyt i form wydostać i zniszczyć jest także niepodobna.

* *Kórnik.* W drugie święto wielkanocne odprowadzono na miejsce wiecznego spoczynku przy wielkim udziale publiczności i tamtejszego duchowieństwa zwłoki obywatela najstarszego, bo liczącego lat 87 śp. Jana Wilczyńskiego, człowieka lubionego i szanowanego. Kim był nieboszczyk dowiódł najlepiej orszak żałobny, w którem oddało obywatelstelstwo kórnickie ostatni hołd zmarłemu. — Śp. Jan Wilczyński niech spoczywa w pokoju.

* *Gniezno.* O gimnazyum gnieźnieńskiem czytamy w „Lechu“ takie uwagi. Zmarły niedawno dyrektor Martin bardzo był nieprzyjaźnie usposobionym dla polaków. Promocyi z niższej do wyższej prymy na 19 polaków uzyskało 5, a z 9 niemców 8. Podobny rezultat w niższych klasach. Gdzie się tylko dało, przeszkadzał rodzinom polskim pomieszczaniu uczniów — a wszędzie żądał coraz pilniejszego rozmawiania po niemiecku — pod pozorem, że przez ćwiczenie w tym języku nie będą mieli przeszkody w zrozumieniu wykładów profesorów. Nie czuł, że przez swe gorliwości kulturne większy uprawiał patryotyzm polski w uczuciach gimnazyalnych.

* *Gniezno.* Kiedy dawniej polak dzierżawił Jelonek, miejsce w lesie spacerowe dla mieszkańców Gniezna — to niemcy omijali i spacery kierowali w inną stronę. Teraz gdy niemiec w tym lokalu, to polacy tłumnie się tam dotąd wybierają. Oto usposobienie społeczeństwa polskiego!

* *Poniec.* W Żytowiecku przeszła na wiarę katolicką p. Ida Sztiler, synowa kramarza pana Jana Sztilera. Mąż jej polak, wybrał się dawniej za robotą do Westfalii — i tam pokochał się w niemce luterce. Po kilku latach pobytu powrócił z żoną do Żytowiecka, gdzie żona, kochając męża i dzieci, które po polsku wychowywała, została katoliczką. Jest to przypadek dość rzadki — bo zwykle skutkiem maślanego charakteru naszych rodaków, dzieje się przeciwnie, że takie luterki dzieci swe po niemiecku wychowują.

* *W Miroszce* w powiecie witkowskim, porozdzierżawianej na parcele przez dziedzica Niechanowa hr. Żółtowskiego, powstał pożar w sobotę wieczorem około godziny 8 w oborze, krytej słomą. Bydło tam stojące było własnością kilkunastu dzierżawców parcel. — Wiatr był silny, a że poprzednio susza była, wielką, płomienie tak szybko ogarnęły budynek, że ratunek inwentarza był niemożliwym. Spaliło się 57 bydląt, 12 koni, świnie — wozy, maszyny rolnicze itp. sprzęty. Cały pożar trwał kwadrans. Życie utracił dzierżawca parceli Wisła, który chciał bydło ratować. Na szczęście dzierżawcy byli zabezpieczeni — mimo to szkody wielkie ponieśli. Pierwszą pomoc przyobiecał im hr. Żółtowski, właściciel tego majątku.

* *Sieraków.* W sobotę przed południem lokomotywa pociągu na torze kolejki kościańsko-grodziskiej w pobliżu Sierakowa przejechała człowieka leżącego na torze w stanie zdaje się, nietrzeźwym. Koła ucięły mu obie nogi poniżej kolan.

* *Osieczna.* Jak kultura niemiecka, przez lat 8 dzieciom polskim w szkole wpajana, głęboko wsiąkła w umysł tychże dzieci, dowiadujemy się z następującego objawu: Nauczyciel przy pożegnaniu się z dziećmi, opuszczającemi teraz szkołę, dawał tymże ojcowskie napomnienia, aby później nigdy nie łączyły się do Towarzystw, które „sieją nienawiść“ do niemców. Po tych serdecznych przemówieniach nauczyciel wyszedł, a gdy dzieci wesoło szkołę opuszczały, pewien chłopiec miał przygotowane w kształcie kropidła pocięte zeszyty niemieckie, czy książki i na sposób kropienia wodą zaczął „kropić“ temi papiereczkami izbę szkólną — a koledzy mu wtórowali. — Powiedzą kulturnicy, że to niewdzięczność, rozpusta, zdziczenie umysłu! Nie, to skutek wychowania praktykowanego przez wstrętne dzieciom propagowanie naciąganej na modłę pruską nauki. Nauczyciele nawet do tego stopnia okazywali swą zaciekłość, że zakazywali zeszyty liniować atramentem czerwonym, by nie wyglądały weiss-rot, zamiast schwarz-weiss. — Donoszę, że w Łoniewie, gdy nauczyciel Drauschke zażądał przesiedlenia z Łoniewa do innej szkoły, wtedy dzieci chodziły po wsi i śpiewały: „Wesoły nam dzień dziś nastał“, chociaż jeszcze nie była wielkanoc. W ten sposób dzieci uczą się nienawidzić i szkołę i nauczyciela. Czy takie drażnienie wyjść może na korzyść nauki i zgody wzajemnej w społeczeństwie?

* *Kępno.* Patron Towarzystwa Robotników X. proboszcz Nowacki otrzymał mandat karny na 30 marek za to, że Towarzystwo w pogrzebie członka wzięło udział z chorągwią. X. Patron nie zapłacił i udał się z tą sprawą do sądu. Sąd ławniczy w Kępnie uwolnił go od winy i kary — tak samo sąd karny w Ostrowie. Prokurator apelował, — a kamergericht berliński zniósł oba wyroki dla błędów formalnych i sprawa poszła poraz drugi pod sąd. W Ostrowie znów uzyskał X. Patron uwolnienie od winy, kary i kosztów. Oto kłucie śpilkami ze strony policyi, które się nie udało.

* *Gdańsk.* Ktokolwiek wybiera się na lato do wód morskich, celem wzmocnienia zdrowia w kąpieli, a nie zna stosunków w Sopotach, Westerplatte, Brzeźnie (Briesen) — ten może się poinformować w Gdańsku w lokalu polskim pod firmą Sniadalnia Heweliusza (Hevelkes Frühstückstube) przy Grobli Staromiejskiej (Altstädtischer Graben 88). Jest to jedyny lokal polski znany ze swej polskiej kuchni i skorej polskiej usługi.

* *Gliwice.* X. profesor Peter miał uzyskać prezentę na probostwo — ale parafianie zaprotestowali przeciwko tej nominacyi, ponieważ X. profesor P. nie zna wcale języka polskiego — i protest ten uwzględniono.

* *Berlin.* Na cmentarzu katolickim we Weissensee pochowano ciało zmarłego w tych dniach śp. Józefa Runowskiego, gorliwego obywatela w sprawach społecznych. — Był prezesem najwyższej organizacyi politycznej na Berlin i Brandenburgią Komitetu politycznego, dalej prezesem „Sokoła“ berlińskiego, prócz tego piastował urzędy komisarza „Straży“, wiceprezesa Związku Towarzystw berlińskich, członka zarządu Związku Kat. Tow. Robotników Polskich w Niemczech z siedzibą w Berlinie, dawniej zaś był przez pewien czas prezesem „Harmonii“ i wiceprezesem Tow. Przemysłowców Polskich. Umarł w kwiecie wieku dojrzałego, liczył bowiem lat trzydzieści. Pozostawił po sobie wdzięczną pamięć za swe cnoty obywatelskie. Niechaj spoczywa w spokoju!

* *Port Artura.* Śledztwo przeciwko jenerałowi Stoesslowi — komendantowi oblężonego przez japończyków Portu Artura — ukończone i oskarżony niezadługo stanie przed sądem. Może się wywlnie grubo się opłaciwszy, bo teraz sądownictwo rosyjskie na „dzięgach“ i wpływach oparte. Jednakże wykazuje śledztwo, że jen. Stoessel mógł się był długo jeszcze trzymać, mając jeszcze znaczne zapasy broni, prochu i wszelkich przyborów wojennych, oraz żywności. — Sprzedajny ten jenerał, albo tchórz był uznawanym za bohatera w świecie. Otrzymywał szable honorowe i wszelkie inne oznaki czci za odwagę. Żona tymczasem robiła pieniądze na oszczędnościach w lazaretach i innych zakładach. Ot, zwyczajnie po moskiewsku!

* *Kalendarz.* Piątek, dn. 20 kwietnia rb. Agnieszki p. Wschód słońca o godz. 4, minut 55, zachód o godz. 7 min. 4.

Ruch w Towarzystwach.

* *Baczność murarze!* Zebranie kwartalne filii Polskiego Związku Zawodowego, odbędzie się jutro w piątek, dnia 20 bm. o godzinie 8 w Domu Katolickim przy scenie. Z powodu nadzwyczaj ważnych spraw, uprasza się członków o jak najliczniejsze przybycie.

Zarząd.

* *Cwierćroczne zebranie* Kółka śpiewackie-Towarzystwa Młodzieży Polsko-Katolickiej pod wezwaniem św. Stanisława Kostki w Poznaniu odbędzie się dziś w czwartek, d. 19 b. m. o godzinie 9 wieczorem w Domu Katolickim.

Zarząd.

* *Wielki* koncert ludowy odbędzie się staraniem Tow. Młodzieży Kupieckiej w Poznaniu w niedzielę, d. 22 kwietnia rb. na ogrodowej sali Lamberta z łaskawym współudziałem p. Kuncewicza, artysty teatru polskiego, p. Miłkowskiego, barytonisty oraz orkiestry Tow. Muzycznego i chóru Młodzieży Kupieckiej. Odczyt o Elizie Orzeszkowskiej wygłosi p. dr. Gantkowski. Początek punktualnie o g. 4 po południu. Wstępne do łóż 1 mk., na salę 50 fen. Biletów nabywać można w składach pp. Drostego Bazar. L. Kaniewskiego, ul. Wodna, Lauscha, Stary Rynek, narożnik ul. Wodnej, K. Logi, plac Piotra, Fr. Rothera, św. Marcin, Żychlińskiego, plac Wilhelmowski. Wyprzedaną zostanie tylko policyjnie dozwolona liczba biletów.

Tow. Młodzieży Kupieckiej.

* *Żabikowo.* Baczność bracia robotnicy! W niedzielę, dn. 22 bm. odbędzie się zebranie robotników filii P. Zw. Z. w lokalu p. Ratajczaka w Żabikowie o g. 4 po poł. Ponieważ z powodu gorzkich żali zebrania się nie odbywały, przeto upraszamy wszystkich członków, aby się licznie zgromadzili, oraz gości uprzejmie zaprasza Zarząd.

Ostatnie wiadomości.

Ameryka. **San Francisko, 18 kwietnia. Krótko po 5 z rana miasto nawiedzone trzęsieniem ziem', które trwało 3 minuty. Tysiące domów uszkodzonych i zniszczonych. Wybuchły pożary i około tysiąca ludzi zginęło.**

Wiadomości handlowe.

Poznań, dnia 19 go kwietnia 1905 r.

Pożyczka niemiecka 3 i pół proc.		100,30 m
Pożyczka pruska ukons. 3 i pół proc.		100,50 „
dto. 3 proc.		88,50 „
Listy zastawne poznańskie 4 proc.		102,— „
dto. 3 i pół proc.		98,70 „
Listy rentowe poznańskie 3 i pół proc.		98,30 „
dto. 4 proc.		102,20 „
Renta włoska 4 proc.		105,90 „
Austryacka renta złota 4 proc.		100,50 „
Austryacka renta srebrna 4½ proc.		101,90 „
Listy zastawne polskie 4 i pół proc.		93,— „
Renta węgierska złota 4 proc.		97,40 „
Banknoty francuskie za 100 fr.		81,65 „
Banknoty austryackie za 100 kor.		85,25 „
Banknoty rosyjskie za 100 rs.		215,70 „

Poznań, dnia 18 kwietnia 1905 r.
(Urzędowe sprawozdanie targowe komisyi targowej miasta Poznania).

Inne artykuły:	najwyższa	najniższa	przeciętna
	mk.	mk.	mk.
Słoma snopkowa . za 100 klg.	5,—	4,10	4,75
Siano . . . . . „	5,—	4,60	4,80
Ziemniaki . . . . . „	3,—	2,60	2,80
Wołowina { od łopatki za 1 klg.	1,50	1,30	1,40
Wołowina { od brzucha „	1,40	1,30	1,35
Wieprzowina. . . . „	1,80	1,60	1,70
Cielęcina . . . . „	1,80	1,60	1,70
Skopowina . . . . „	1,80	1,60	1,70
Słonina . . . . „	2,—	,—	2,—
Masło . . . . . „	2,60	2,20	2,40
Łój wołowy . . . . „	1,20	1,10	1,15
Jaja . . . . . „	3,20	2,80	3,—

Poznański targ na bydło z dnia 18 kwietnia 1905 r. [Sprawozdanie urzędowe]. Zwieziono lub spędzono:

24	sztuk bydła rogatego .	
71	„ cieląt	
14	„ owiec	
—	„ kóz	
213	„ świń	
—	„ prosiąt	

Razem 322 sztuk zwierząt.

Płacono za 50 kilogramów wagi żywej:

Rogacizna: Stadniki i jałowice: I kl. — do — mk. II kl. 33—35 m. Jońce I kl. — do — mk. II kl. 33—35 mk. III kl. 29—31 marek. Krowy I kl. 32—34 mk. II kl. 28—30 m. III kl. 20—24 mk.

Cielęta: I kl. 55—56 mk. II kl. 47—52 mk. III kl. 40—45 mk.

Owce: I kl. —00— mk. II kl. 31—32 m. III kl. —00— mk.

Nierogacizna: I kl. —55— mrk. [niektóre wyżej], II kl. 52—54 mk., III kl. 49—50 m. IV kl. [maciory] 46—50 mk., tuczniki —00— mk.

Interes był spokojny — Targ uprzątnięto.

Giełda wrocławska, dn. 17 kwietnia rb.
Za 100 kilogramów.

	dobry towar najw. cena mrk.	średni towar najw. cena mrk.	pośl. towar najw. cena mrk.	najw. cena mrk.
Pszenica biała	17,50	16,70	16,50	16,10	16,—	15,50
„ żółta	17,40	16,60	16,40	16,10	16,—	15,50
Żyto	15,40	14,80	14,70	14,50	13,80	13,80
Jęczmień . . .	14,40	14,10	14,—	13,60	13,50	13,—
Owies	15,70	15,20	15,10	14,70	14,60	14,20
Groch Wikt. .	19,50	18,50	17,50	16,50	15,50	14,50
Groch mały .	18,—	17,50	16,30	15,—	14,40	13,—

Bydgoszcz, dnia 17 kwietnia rb. [Sprawozdanie Izby handlowej]. Pszenica 170—178 mrk. — Żyto wedle gatunku 1140—150 mk. — Jęczmień podług gatunku 134—140 marek. Towar dla browaru 144—149 marek. — Groch na paszę 145—150 marek, do gotowania 160—172 marek. — Owies 137—148 marek.

Piękność kobieca potrzebuje do swego utrzymania i do nadania czystej płci, niedoścign przez lekarzy polec. **mydła Myrrholin.**

Fabryka papierosów i tureckich tytuni
„WULKAN“
I. F. J. Komenauński w Dreźnie
zwraca Szanownym Amatorom łaskawą uwagę na swoje papierosy i tureckie tytunie, które w wszystkich główniejszych odnośnych handlach są do nabycia.



Dzisiaj o godz. 4 rano zasnęła w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami moja najdroższa żona, nasza najukochańsza matka i babcia śp.

Bolesława Ratajczak
z Kaźmierskich

przeżywszy lat 51.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 21 bm. o godzinie 4 po południu z domu żałoby ulica Następcy tronu nr. 42, o czem donosi ciężko strapiony

mąż z dziećmi i wnukami.

Poznań, dnia 18 kwietnia 1905.

---

zamienić ją w rzeczywistość... odemnie zależy przewyższyć wszystkie marzenia twoje.

— Przewyższyć moje marzenia? — wykrzyknęła cyganka. — O! panie baronie, gdybyś je znał, nie powiedziałbyś tego!

— Są więc tak wielkie?

— Jak świat cały! — szepnęła Carmen, a oczy jej zabłysły ogniem ponurym.

— Lubię taką odpowiedź i taki zapał! — powiedział Keryean — zaczynam rozumieć, że godni jesteśmy pojmować się i pomagać sobie nawzajem, widzę, że urodziłaś się do tej olbrzymiej roli, jaką ci przeznaczenie wskazało.

— Jakąkolwiek będzie ta rola nie zepsuję ją, ręczę za to. Gdyby najwyżej losy mnie postawiły, nie dostanę zawrotu głowy.

— Jak się nazywasz?

— Carmen.

— A więc Carmeno, pozwolisz mi czytać w twojej duszy?

— Życzę sobie tego nawet.

— A więc będziesz mi oppowiadać z zupełną szczerością?

— Jak odpowiedziałabym przed Bogiem, w godzinie sądu ostatecznego.

— Posiadasz żądzę władzy i złota?

— Chcę być pierwszą, albo umrzeć pragnę posiadać wszystkie rozkosze, i przepych, i dumę życia, albo nie żyć.

[Ciąg dalszy nastąpi.]

Do łaskawej uwagi!

Spieszna zupełna wyprzedaż Parfumeryi Violetta

obok M. Schneider'a ✖ POZNAN, ul. Berlińska 20 ✖ obok M. Schneider'a

Zupełne zwinięcie interesu. **Bajecznie tanie ceny wyprzedaży.** **Nigdy nie bywała sposobność kupna.**

Nigdy nie powtarzająca się sposobność kupna.

Wyprzedaż zaczyna się **w czwartek, dnia 19 kwietnia przed poł. o godz. 9.**

Mydła toaletowe.

Mydło migdałowo 3 kawałki **18** f
Najdelik. łagodne mydło z mleka liliow. 3 kaw. **33** f.
Prawdziwe **paczulowe i moszusowe mydło** 3 kaw. **20** f.
Mirandola mydło tłuszczowe 3 kaw. **18** f
Przepyszne mydło fiołkowe 3 kaw. tylko **38** f
wartość znacznie wyższa
Partya **mydeł Sirena i Silvena** w eleg. kartonach blaszanych po 3 kaw. zamiast 85 tylko **59** f
Prawdziwe lanolin. **mydło** tłuszcz. z otrąbków migd. 3 kaw. **55** f
Prawdziwe kremowo-tłuszczowe **mydło** z myrrą 3 kaw. tylko **55** f.
Prawdziwe lanolinowe karbolowo-siarczane **mydło** (Schwefelseife) 3 kaw. tylko **55** f
Domowe toaletowe **mydło** tłuszcz. 5 kaw w kartonie 1 funt **58** f.
Partya eleganckich kartonów wybornych **mydeł** tłuszcz. jako to: fiołki leśne, gwoździki ces., róża mchowa dawniej 1 m. teraz **65** f.
Najdelikatn. **mydło** bzowe, karton 3 kaw. zam. 90, tylko **55** f
Partya wybornego **mydła** fiołkowego zamiat 1,50, tylko **1,10** M.
Prawdziwe **mydło** Palmitin 3 kaw. zamiast 55, **42** f.
Mydło z fiołków szlachetnych karton 3 kaw. zamiast 1,10, **75** f
I-a przepyszne **mydło** z mleka liliowego zam. 65, 3 kawałki **53** f.
Mydło tłuszcz. z fiołków leśnych i warzanki 3 kaw. zam. 65, **53** f.
jak również wiele innych gatunków luźne i w kartonach opakowanych przepysznych **mydeł** po każdej możliwej cenie, ażeby spiesznie uprzątnąć.

Parfumerye.

Partya **Eau de Cologne** mała butelka **7** f
Podwójnej wielkości butelka **18** f.
Perfumy do chustek w partyach butelka **12, 18 i 22** f.
Wielka partya **perfumów** w rozmaitych zapachach, wszystkie w eleganckich kartonach obecnie **42** f. Za bezcen!
Mały zapas **parfumów** Roger & Gallet butelka **85** fen.
Wielkie zapasy przepysznych **ekstraktów** piękne zapachy obecnie butelka **30, 40, 50 f.** do 1,75 M.
Regularna wartość znacznie wyższa!

Fiołki następczyni tronu butelka zamiast 1,50, tylko **1,10** M.
Wielka butelka zamiast 3,00, tylko **1,95** M.
Ideal de la Beauté zamiast 2,50, tylko **1,60** M
Zapach z iglic świerkowych obecnie butelka **54** f
Mały zapas prawdz. **Eau de Cologne** zamiast 90, tylko **69** f.
Rozpylacze parfumów z gumowemi pijkami po każdej możliwej cenie. Parfumy pokojowe bardzo tanio!

Woda na włosy.

Tycyánol zamiast 1,75, teraz **1,10** M.
Fiołkowa woda na włosy dotychczas 95, teraz **75** f.
Partya **Frigolu** wielka butelka zamiast 1,10, **75** f.
Brennessel woda na włosy teraz **75** f
Wod.. brzozowa na włosy doskonały gatunek teraz wielka butelka **1,20** M. Zwykła cena znacznie wyższa
Ta sama butelka mniejsza **70** f
Eau de Quinine butelka **48** f
Butelka podwójna **75** f.
Bay Rum w opakowaniu bastowem I-a gatunek butelka **85** f
But. podwójna **1,20** M. jak również **Bay Rum** but. po **40, 48, 75** f.
Woda lodowa na włosy bardzo tanio!
Champoon fiołkowy, proszek do mycia włosów paczka **10** f. Zwykła cena **20** f.

Woda do ust.

Znakomita aromatyczna do ust butelka **45** f.
Podwójna butelka **68** f.
Aromatyczna pasta do ust 3 tuby **58** f. w puszkach szklan.
Eucalyptus krem na zęby 2 tuby **58** f
Miętowy proszek do zębów pudełko **9** f.
Partya francuzkich szczoteczek do zębów
bajecznie tanio
jak również **szczoteczki** począwszy od **10** f.

Puszki do pudru.

nadzwyczaj tanio.
Wielkie słojki kremu Simona słoik **70** f.

Proszek na paznogcie **28** f. za pudełko.
Krem na paznogcie słoik **45** f
Lanolina boroglicerya **29, 60** f. wielka tuba.
Lanolina z pierścieniami ze strzał sztuka **15** f.
Ocet toaletowy doskonały **50** zamiast 75 f.
Otrąbki migdałowe paczka **22** f.
Saszetki wielkie sztuka **26** f.
Farba na włosy świetny gatunek **75** f.
Eau de Lys najl. mleko liliowe teraz gat. I **1,00** zam. 1,50 M.
Woda gatunek II dotychczas 92 teraz **72** f.

Dalej polecam:

Grzebienie do czesania od kurzu jak również wszystkie inne gatunki **grzebieni, przybory ozdobne** do włosów i do rzeczy. **Gąbki,** także **ruskie gąbki gumowe, chusteczki mydl. Skórki** do okien, **siatki** do włos., wspaniały wybór od **17** f. pocz.

Artykuły toaletowe.

Partya **kwiatowej brylantyny** 3 but. **58** f.
6 tubów **pomady na wąsy** **24** f.
3 butelki **łopianowego olejku** **18** f.
Tukowa pomada szkło **19** f.
Najlepsza **pomada na łupież** **32** f., dawna cena 45 f.
Przepaska, woda i grzebień do wąsów **40** f.
Woda do krążenia włosów **29** f.
Tłusty puder, znakomity gatunek pudełko **30** f.
Puder Selona 40 f. Pudełko **przepasek do wąs. 18 i 22** f.

Lustra każdego rodzaju.
Garnitury do czesania i szczotek. **Necessairs, pędzle i miseczki** do golenia i setki innych artykułów po **nadzwyczaj tanich cenach wyprzedaży.**

Polecam najszybszy zakup, bo pomimo wielkich zapasów, wiele artykułów się wnet wyczerpie i tylko jeszcze kilku małym dostawcom możemy dostarczyć towaru.

Proszę zważać na moje okna wystawne.

Podziękowanie!

Szanownemu Duchowieństwu jako i obywatelstwu kurnickiemu za wzięty udział w pogrzebie ś. p. męża mego, który się odbył w drugie święto w Kurniku, składam niniejszem

najserdeczniejsze moje podziękowanie.

Z poważaniem

A. Wilczyńska,
z domu **Michałowska** wraz z **dziećmi.**

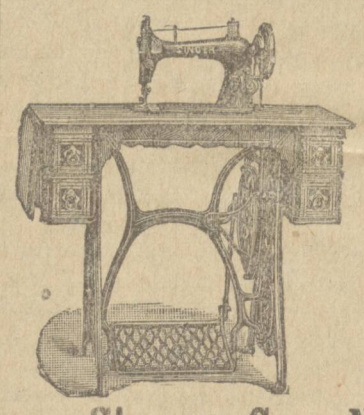
Kilka kanap tanio do nabycia, wygodne do spania, u tapicera **Blaszkiewicza,** ulica Podgórna nr. 12 b prt

---

Ożenek. Kawaler 28 lat, posiadający 3600 M. gotówki, szuka dla braku znajomości

żony.

Panny lub młode wdowy, mające chęć wyjść za mąż, niechaj raczą łaskawie oferty z fotografią nadesłać do ekspedycyi Wielkopolanina pod nr. **2524.**



Przeniesienie

głównego interesu naszego
z ul. Wilhelmowskiej 27 na
ul. Berlińską 16
(vis á vis ulicy Bismarka)
mamy zaszczyt niniejszem oznajmić.

Singer Co., Nähmaschinen Act. Ges.
Berlińska ul. nr. 16. Chwaliszewo nr. 76.

Walne zebranie Banku Włościańskiego

odbędzie się **dnia 23 kwietnia o godz. 5 po południu w lokalu tegoż Banku.**

BANK WŁOŚCIAŃSKI,
Dr. Buski.

Potrzebuje Pan pieniędzy?

na kwit, weksel, poręcz., hypot., spadek, polisę i t. d. to pisz pan tylko wprost do **C. G. Müller,** Berlin 240, Dorotheenstrasse. Na każde zapytanie odpowiada się zaraz **dyskretnie i bez kosztów. Ścisłe rzetelne!**

Żadne oszustwo!

Udzielam lekcyi
gry na fortepianie

gruntownie, sumiennie i tanio. Łaskawe zgłoszenia przyjmuje codziennie od godziny 3—5

Bogumiła Jankowska,
Łazarz, ulica Książęca (Prinzenstr.) **nr. 13,** part na lewo.

Gościniec

z kramem na wielkiej wsi wraz 13 mg. dobrej ziemi z masiw budynkami, daleko od miasta, w polskiej okolicy i bez konkurencyi zaraz do sprzedania. Świetna egzystencya! Konsens pewny. Zgłoszenia do eksp. Wielkopolanina pod ns. **2418.**

— Znaczek załączyć. —

Gospodarstwo

pod **Koźminem** 45-morgowe, wraz masiw budynkami i inwentarzem, przy małej wpłacie natychmiast do sprzedania. Zgłoszenia do eksped. Wielkop. pod nr. **2418.**

— Znaczek załączyć. —

Baczność!

Oberża z zajazdem i pełen wyszynk jest zaraz do zadzierżaw.
2 gościńce do dzierżawy.
Kram kolon. zaraz do kupienia.
Dom z kuźnią do kupna.
Zgłoszenia proszę osobiste.
A. Balcerek, St. Lazarus, Posen W. 3. Prinzenstr. 2.
Przystanek kolei elektr. Alleestr.

---

1 pokój,
1 pokój i kuchnia
zaraz do wynajęcia.
Tylne Chwaliszewo 26.

Które dominium zechciałoby przesłać **mleko** na dworzec do Poznania koleją? Zgłoszenia przyjmuje ekspedycya Wielkopolanina pod nr. **2533.**

Interes wiktualno-kolon.

w dobrym biegu do sprzedania z powodu choroby. Zgłosz. przyjm. eksped. Wielkop. pod nr. **2532.**

Ziehung am 25. April.

Gnesener Pferde-Lotterie

2241 Gewinne i. W. v. M.

60000
Hauptgewinne M.
10000
4000
2000

Lose à 1 M.; 11 Stück 10 M.
Porto u. Liste 20 Pf. extra
in allen durch Plakate kenntlichen Verkaufsstellen sowie durch das General-Debit

H. C. Kröger,
Berlin SW. 48.

W Poznaniu do nabycia: **Emil Ripke,** ul. Rycerska 34, **Gust. A. Schleh,** plac Wilhelmowski 1. **Wilh. Proske,** plac Piotra 3. **J. Stoschek,** św. Marcin 51, **H. Lichtenstein,** ul. Berlińska 2. **G. Schubert,** ul. Szeroka 8.

Tylko jeszcze 4 dni!
20, 21, 22, 23 kwietnia.

CYRK
i Equescurriculum

Prof. Nortona B. Smitha
(Dyr. Nat Behrens)
w Poznaniu
na placu przy ulicy Bukowskiej i Głogowskiej
W piątek, 20 kwietnia o godz. 8 wiecz.
wielk. przedstawienie
z zupełnie nowym programem

Występ znakomitego amerykańskiego pogromcy koni
Prof. Norton B. Smith.
Absolutny poskramiacz koni każdej rasy.
Usuwa wady.
Uśmierza dzikie.
Ujarzmia nieokiełznane.
Robi dzikie jak lwy konie łagodnemi jak baranki.

Dzisiaj ujarzmiać będzie kilka przez tutajszych właścicieli zameldowanych dzikich koni.

Oprócz tego występ całego personalu artystycznego.
Nowe! Królowa Arena z swemi 6 arabskiemi ogrami.
Nowe! Masimus i Minimies, koń olbrzym i koń karzeł
Nowe! equestryczne przedstawienie.
Nowe! akrob. atrakcye
Nowe żarty i dowcipy klownów i Augustów.
Wszystko nowe!
Cake Walk.

Jutro w sobotę, d. 21
2 wielk. przedstawienia po poł. o g. 4 ceny połowiczne dla dorosłych i dzieci na wszystkich miejscach.
Wiecz o g. 8 **wielk. galowe przedstawienie** na benefis p. prof. Nortona B. Smitha.

Szukam piekarni

zaraz.
Zgłoszenia przyjmuje ekspedycya Wielkopolanina pod nr. **2512.**

Poszukuje się **dzierżawy kramu kolonialnego na wsi** lub też **dzierżawy gospodarstwa do 30 mórg**
Zgłoszenia przyjmuje ekspedycya Wielkopolanina pod nr. **2501.**

Potrzebny zaraz
chłopiec kredensowy
ze skromnemi wymaganiami. Zgłoszenia przyjmuje ekspedycya Wielkopolanina pod nr. **2492.**

Dobrą kucharkę i pokojową
do hrabiowskiego domu katolickiego poszukuje się na wysoki zasługi. Zgłoszenia przyjmuje
Maryanna Borowczyk,
św. Marcin 22. Pośredn. miejsc.

Zdolni agenci

i dyskretni **pośrednicy** na Poznań i Księstwo pożądani dla pierwszorzędnego Towarzystwa zabezpieczeń na życie, od przypadku „ludowego" i od odpowiedzialności. Oferty do ekspedycyi Wielkopolanina pod nr. **2537.**

Potrzebni zaraz: **2 fornali** po parze koni, **włódarz, forczpan i inna służba.**
Walerya Lewandowska,
pośredniczka miejsc
Poznań, św. Marcin 55.

Towarz. zabezpieczeń od ognia, kradzieży i gradu

szuka panów wszelkich zawodów na
agentów
lub pośredników za wysoką prowizyą. Oferty do ekspedycyi Wielkopolanina pod nr. **2538.**

Porządne dziewczę wolne od szkoły do dzieci może się zaraz zgłosić. **P. Kocik,** Małe Garbary nr. 8.

Krawcowa

do szycia w domu moim dziecięcej garderoby zechce się zgłosić, **ul. Szeroka nr. 20** I piętro.

Dzielni tokaże w żelazie

jako też **ślusarz** do **narzędzi** znajdą przy dobrej płacy stałe zatrudnienie
Philip Hannach,
Leszno, Lissa i P., fabryka pomp.

Dom. Lgów p. Żerków poszukuje od 1. lipca r. b.
pisarza podwórzowego
kawalera.
Zarząd.

Poszukuję do Westfalii kilku dzielnych
robotników ceglarskich
do łupkowej góry, także kilku chłopców. **Aug. Schafmeister** Stockumer Dampfziegelei.
Stockum, Kreis Bochum.

Poszukuje się zaraz
kucharki-gospodyni
kobiety przyzwoitej, uczciwej i pracowitej. Pensya 180 mk. Zgłoszenia i kopie świadectw, których się nie zwraca przesłać do **Dom. Boroschau** per Rosenberg, Ober-Schlesien.

Urzędnika gospodarczego

kawalera, który musi być obeznany z plantacyą buraków cukrowych i w buraczanych gospodarstwach po kilka lat był zatrudniony, poszukuje **Dom. Komaszyce** poczta Inowrocław. Pensya 600 mk. i wolne pranie. Zgłoszenia przyjmuje
Zarząd.

Poszukuję **zaraz** samodzielnej
kucharki gospodyni
znającej się na chowie inwentarza. Pensya podług ugody. Zgłoszenia przyjmuje
Jasiak, Radosk W. Pr.

Do porowrj cegielni i tartaku poszukuje **40** dzielnych **robotników** na akord. **Dziewczyny i chłopcy** w wieku 14—16 lat, w liczbie 15 Zgłosz. do **Lisieckiego** ceglarza parowa cegielnia w Strzelnie.

Stancya sklepowa 12 mk. mies., zaraz do wynajęcia **ul. Strzelecka 3** I ptr. na lewo.

Ucznia

przyjmie fabryka likworów **Władysława Fischbacha,** św. Wojciech 27.

Nakładem drukiem sr. Chomiszyńskiego — w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny Józef Szmyt w Poznaniu.